

**Sygnatura akt VI Ka 455/15**

## WYROK

### W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia **4 września 2015** r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach, Wydział VI Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący SSO Grażyna Tokarczyk (spr.)

Sędziowie SSO Bożena Żywioł

SSO Marcin Mierz

Protokolant Sylwia Sitarz

przy udziale Janusza Smagi

Prokuratora Prokuratury Okręgowej

po rozpoznaniu w dniu 4 września 2015 r.

sprawy **A. G. (1)** ur. (...) w Z.

syna L. i H.

oskarżonego z art. 284§2 kk

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Gliwicach

z dnia 16 marca 2015 r. sygnatura akt III K 1184/14

na mocy art. 437 § 1 kpk i art. 636 § 1 kpk

1. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok;
2. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adwokata L. S. kwotę 516,60 zł (pięćset szesnaście złotych i sześćdziesiąt groszy) obejmującą kwotę 96,60 zł (dziewięćdziesiąt sześć złotych i sześćdziesiąt groszy) podatku VAT, tytułem zwrotu nieuiszczonych kosztów obrony oskarżonego z urzędu w postępowaniu odwoławczym;
3. zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa wydatki poniesione w postępowaniu odwoławczym w kwocie 536,60 zł (pięćset trzydzieści sześć złotych i sześćdziesiąt groszy) i wymierza mu opłatę za II instancję w kwocie 120 zł (sto dwadzieścia złotych).

sygn. akt VI Ka 455/15

## UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w Gliwicach wyrokiem z dnia 16 marca 2015 roku w sprawie sygn. akt III K 1184/14 uznał oskarżonego A. G. (1) za winnego tego, że w dniu 15 lipca 2014r. w G. w sklepie motoryzacyjnym przy ul. (...), przywłaszczył powierzone mu pieniądze w kwocie 2.031,00 złotych na szkodę K. W., to jest winnego popełnienia czynu wyczerpującego znamiona przestępstwa z art. 284 § 2 k.k. - i za to na zasadzie art. 284 § 2 k.k. przy zast. art. 58 § 3 k.k. w zw. z art. 34 § 1 i § 2 k.k. oraz art. 35 § 1 k.k. skazał go na karę 6 miesięcy ograniczenia wolności polegającej na obowiązku wykonywania

nieodpłatnej kontrolowanej pracy na cele społeczne w wymiarze 40 godzin w stosunku miesięcznymi; na zasadzie art. 46 § 1 k.k. orzekając wobec oskarżonego obowiązek naprawienia wyrządzonej szkody poprzez zapłatę na rzecz pokrzywdzonej K. W. kwoty 2.031,00 złotych.

W wywiezionej apelacji obrońca oskarżonego zaskarżając wyrok w całości zarzuciła błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, które miało wpływ na treść orzeczenia poprzez przyjęcie, że okoliczności niniejszej sprawy uzasadniają przyjęcie, że oskarżony A. G. (2) wypełnił znamiona art. 284 § 2 kk co legło u podstaw uznania oskarżonego winnym popełnienia przestępstwa podczas, gdy właściwa zgodna z art. 5 § 2 kpk oraz art. 7 kpk interpretacja materiału dowodowego zgromadzonego w toku postępowania winna prowadzić do uniewinnienia oskarżonego; obrazę przepisów postępowania, która miała wpływ na treść orzeczenia, a to art. 4 kpk, art. 5 § 2 kpk, art. 7 kpk, art. 92 kpk i art. 410 kpk, polegająca na oparciu rozstrzygnięcia na części okoliczności ujawnionych w postępowaniu z pominięciem szeregu okoliczności istotnych dla sprawy, w skutek czego orzeczenie nie ma oparcia w całokształcie materiału dowodowego oraz poprzez naruszenie podstawowych zasad procesowych określających regułę dowodzenia winy i zastąpienie ich przez domniemanie winy oskarżonego, z ostrożności procesowej obrońca podniosła zarzut rażącej niewspółmierności kary niewspółmierności akry w relacji do celów jakie kara ta winna spełnić w zakresie prewencji szczególnej i społecznego oddziaływania.

Obrońca wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

### ***Sąd Okręgowy zważył, co następuje.***

Apelacja obrońcy oskarżonego nie zasługuje na uwzględnienie.

Zarzut naruszenia art. 7 k.p.k. wymaga wykazania wad w ocenie konkretnych dowodów dokonanej w zaskarżonym wyroku, prowadzących do wniosku, iż ocena ta przekracza granice swobodnej i jest dowolna (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19.01.2006 roku WA 38/05 OSNwSK 2006/1/178).

Przekonanie sądu o wiarygodności lub niewiarygodności określonych dowodów pozostaje pod ochroną zasady wyrażonej w art. 7 k.p.k. wtedy tylko, kiedy spełnione są warunki: ujawnienia całokształtu okoliczności sprawy (art. 410 k.p.k.) w granicach respektujących zasadę prawdy obiektywnej (art. 2 § 2 k.p.k.), rozważenia wszystkich okoliczności zgodnie z zasadą określoną w art. 4 k.p.k. oraz wyczerpującego i logicznego - z uwzględnieniem wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego - uzasadnienia przekonania sądu (art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k.). ( postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 14.12.2006 roku sygn III KK 415/06).

Normy art. 410 k.p.k. nie można rozumieć w ten sposób, że każdy z przeprowadzonych dowodów ma stanowić podstawę ustaleń faktycznych. Nie stanowi więc naruszenia tego przepisu dokonanie oceny materiału dowodowego przeprowadzonego lub ujawnionego na rozprawie w sposób odmienny od subiektywnych oczekiwań stron procesowych (postanow. SN z 21.01.2015 roku, sygn. V KK 276/14, LEX nr 1622349).

Zarzut błędu w ustaleniach faktycznych, przyjętych za podstawę wyroku, do którego w istocie sprowadza się treść środka odwoławczego, jest tylko wówczas słuszny, gdy zasadność ocen i wniosków, wyprowadzonych przez sąd orzekający z okoliczności ujawnionych w toku przewodu sądowego, nie odpowiada prawidłowości logicznego rozumowania. Zarzut ten nie może jednak sprowadzać się do samej polemiki z ustaleniami sądu, wyrażonymi w uzasadnieniu wyroku, lecz do wykazania, jakich mianowicie konkretnych uchybień w zakresie logicznego rozumowania dopuścił się sąd w ocenie zebranego materiału dowodowego. Możliwość zaś przeciwstawienia ustaleniom sądu orzekającego odmiennego poglądu nie może prowadzić do wniosku o dokonanie przez sąd błędu w ustaleniach faktycznych ( wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach w dnia 5.04.2007 roku w sprawie II AKa 30/07, Prok.i Pr. 2007/11/32).

Naruszenia powyższych zasad nie sposób dopatrzeć się w zaskarżonym wyroku, Sąd I instancji przeprowadził w sprawie pełne postępowanie, zgromadzone dowody poddając ocenie zgodnej z zasadami wiedzy, logicznego

rozumowania i doświadczenia życiowego. Apelacja w istocie sprowadza się nawet nie do polemiki z ocenami i ustaleniami Sądu meriti, co forsowania wiarygodności oskarżonego. Przy tym apelująca odwołuje się do stanowczości wyjaśnień, twierdząc przy tym, że pokrzywdzona zmiennie relacjonuje wysokość szkody.

Prowadzenie określonego rodzaju obrony jest oczywiście zrozumiałe i jako wyraz tak obranej przez oskarżonego linii należy rozumieć uzasadnienie środka odwoławczego, w wypadku przeciwnym należałoby ocenić, że obrońca nie zna akt sprawy, co należy podkreślić, nieobszernych.

Pokrzywdzona prezentowała względem postępowania, jak i wcześniej po zawiadomieniu jej o opuszczeniu przez oskarżonego miejsca pracy, spójne zachowania.

Kiedy bowiem Z. M. powiadomiła ją o opuszczeniu miejsca pracy przez oskarżonego, K. W. niezwłocznie przybyła do sklepu, przejrzała zapis monitoringu, sprawdziła stan kas oraz zapisów. Podjęła próbę kontaktu z oskarżonym, dając mu tym samym szansę zwrotu zabranych pieniędzy, z czego nie skorzystał. Następnie niezwłocznie udała się na policję, zawiadomienie o przestępstwie składając już w dniu zdarzenia o godz. 11.45. Co tym bardziej gołosłownymi czyni twierdzenia oskarżonego, jakoby kiedyś, gdzieś oddawał jakieś pieniądze pokrzywdzonej. Miał taką możliwość, od razu po zdarzeniu, gdy gotówką jeszcze dysponował. Pokrzywdzona już składając zawiadomienie podawała wartość przywłaszczonych pieniędzy, ostatecznie różnica sprowadzała się do kilku złotych i można było tę kwestię zweryfikować.

Oskarżony natomiast kręcił, tak co do kwoty, przeznaczenia, jak również, co do tego jakoby jakąś kwotę pobierał czy to dla pokrzywdzonej, czy też żeby wpłacić do banku. Abstrahując od absurdalności twierdzenia o wyjęciu pieniędzy z kasy dla właścicielki sklepu, a nie przekazaniu tejże kwoty jej, gdy do sklepu przybyła, czy też tych przeznaczonych na wpłatę do banku, ostatecznie nigdy oskarżony nie potwierdził rzeczywiście zabranych pieniędzy, a przecież ustalenie ich wysokości oparte było o prowadzone przez niego zapisy transakcji z dni poprzedzających zdarzenie.

W takiej sytuacji powoływanie się przez apelującą na to co było logiczne, a co nie, jest chybione, bo każde zachowanie przestępcze, w odbiorze społecznym jest nielogiczne, a najczęściej oparte na naiwnym przekonaniu, że nie zostanie ujawnione, albo, że pokrzywdzonemu nie zechce się angażować w dochodzenie swoich praw.

Podobnie dziecinnie brzmią twierdzenia oskarżonego, który próbuje pomniejszyć swą odpowiedzialność, gdy przekonuje, że zabrał pieniądze, bo K. W. nie podpisała z nim umowy. Nie jest to przecież forma dochodzenia słusznych roszczeń, a mimo znacznego upływu czasu oskarżony żadnych kroków prawnych nie podjął.

Odnosząc się do zarzutu niewspółmierności kary Sąd odwoławczy również tego nie uwzględnił.

Oskarżony w chwili czynu liczył sobie 29 lat, w chwili orzekania miał ukończone lat 30, w takim wieku wykonywanie pracy zarobkowej oraz stabilizacja życiowa nie są okolicznościami szczególnie zasługującymi na wyróżnienie, ale normą społeczną. Trudno też twierdzić, że oskarżony pozostaje w wieku, w którym wymaga szczególnej nauki i wychowania, bo jest osobą już w pełni dojrzałą i odpowiedzialną za własne czyny, o względnie wychowawczym można mówić jedynie w kontekście wykazania oskarżonemu, że jego zachowania przekroczyły miarę młodszej nieodpowiedzialności, a za popełnione czyny należy ponosić konsekwencje, również karne, które z przyczyn oczywistych rzutują na życie codzienne.

Odnosząc się jeszcze do sytuacji na rynku pracy wypada zwrócić uwagę, że niniejsza sprawa wskazuje, iż sam oskarżony ów rynek pracy lekceważył, nadużywając zaufanie pokrzywdzonej. W takiej sytuacji celowa jest orzeczona kara, łagodniejsza rodzajowo od tej wskazanej w zagrożeniu ustawowym przewidzianym w normie art. 284 § 2 kk. czyli kara ograniczenia wolności. Właśnie świadczenie pracy na cele społeczne należy utrwali prawidłowe postawy społeczne oskarżonego i w tym kontekście spełni swój cel wychowawczy wobec sprawcy, a równocześnie odpowiada ona celowi ogólnoprewencyjnemu, wykazując społecznie pożądane zachowania.

Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy utrzymał w mocy zaskarżony wyrok, orzekając o kosztach sądowych za postępowanie odwoławcze, nie znajdując przesłanek do zwolnienia oskarżonego od ich ponoszenia, albowiem zasady słuszności sprzeciwiają się temu, by koszt ów w ramach Skarbu Państwa ponosić mieli obywatele nie przekraczający norm prawnych.